Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 15 GRUDNIA 1934 NR. 147

Jak ma wyglądać nowa Konstytucja?.

Elity nie będzie. — Również nie będzie proporcjonalności przy wyborach do Sejmu.

Warszawa, 11. 12. We wtorek rozpoczęły się obrady komisji konstytucyjnej Senatu pod przewodnictwem sen. Targowskiego.

Na wstępie posiedzenia **sen. Wożnicki** (Klub Lud.) zgłosił **wniosek o odrzucenie bez rozpatrzenia** przesłanego senatowi przez marszałka sejmu projektu ustawy konstytucyjnej, jako uchwalonego w Sejmie **niezgodnie** z przepisami obowiązującej konstytucji.

Do wniosku tego przyłączyła się imieniem P. P. S. sen. Kłuszyńska.

W głosowaniu wniosek odrzucono, poczem sen. Rostworowski otrzymał głos do wygłoszenia referatu o projekcie ustawy konstytucyjnej.

Jak wygląda w świetle tego referatu projekt nowego ustroju? — Zasady projektu.

Czem jest państwo? Państwo jest „wspólnem dobrem wszystkich obywateli” — mówi art. 1 projektu.

Stanowisko głowy państwa?

Art. 2 projektu mówi o jednolitej i niepodzielnej władzy **i skupia ją w osobie głowy państwa.**

Wybór prezydenta.

Ze zmian, zaproponowanych do sejmowego projektu ustawy, istotne są te, które dotyczą wyboru Prezydenta Rzplitej. Wybór ten ma być dokonywany przez zgromadzenie elektorów, składające się z marszałka Senatu, jako przewodniczącego, marszałka Sejmu, jako jego zastępcy, z prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, generalnego inspektora sił zbrojnych oraz 75 elektorów, z których dwie trzecie wybiera Sejm, a jedną trzecią Senat.

Projekt wylicza te dziedziny, gdzie prezydent decyduje samodzielnie, bez udziału rządu. Do takich decyzyj należy **mianowanie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prezesa Najwyż. Izby Kontroli, powoływanie sędziów trybunału stanu i senatorów, wskazywanie jednego z kandydatów na prezydenta oraz wyznaczanie następcy w razie wojny. Mianowanie i zwalnianie naczelnego wodza, głównego inspektora sił zbrojnych.** Przy stosowaniu **prawa łaski** i wykonywaniu aktów pieczy prawnej, **wszelka ingerencja czynników zewnętrznych** w te akty natury moralnej jest — **również niedopuszczalna.** Prawo mianowania i odwoływania prezesa Rady Ministrów oraz prawo oddawania członków rządu przed sąd trybunału stanu wychodzi z założenia, iż **rząd jest odpowiedzialny przed prezydentem.**

W tych **dziedzinach**, w których **prezydent działa przez rząd, jego władza ulega również rozszerzeniu** w porównaniu z konstytucją dotychczasową. Dotyczy to **wprowadzenia wota ustawodawczego i wyjęcia z pod uprawnień ustawodawczych Izb oraz poddania prawu dekretowania spraw, dotyczących organizacji rządu, zwierzchnictwa sił zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej.**

W myśl art. 15 jest **Prezydent Rzeczypospolitej za swoje akty nieodpowiedzialny. Nie może być postawiony przed Trybunał stanu.**

Co do **wyboru** Prezydenta R. P. projekt upoważnia prawnie **ustępującego Prezydenta do wskazania kandydata na stanowisko** Głowy Państwa.

Na wypadek konfliktu zbrojnego na podstawie art. 61 Prezydent R. P. ma prawo wydawać bez upoważnienia Izb ustawodawczych dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego, z wyjątkiem zmiany konstytucji, przedłużać kadencje do czasu zawarcia pokoju oraz otwierać, odraczać i zamykać sesję sejmu i senatu w terminach, dostosowanych do potrzeb obrony państwa, jak również do rozstrzygania spraw, wchodzących w zakres działania izb ustawodawczych.

Art. 19 przedłuża w razie wojny okres urzędowania prezydenta do upływu **3** miesięcy od zawarcia pokoju, daje mu prawo wyznaczenia swego następcy, na wypadek gdyby przed zawarciem pokoju urząd prezydenta z tych czy innych powodów był opróżniony.

P. Prezydent, rząd, a Sejm.

Prezydent według swego uznania mianuje i odwołuje **prezesa** Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje ministrów. Jest więc **rząd politycznie odpowiedzialny przed prezydentem.**

Wniosek o wotum nieufności dla rządu może być wnoszony w sejmie **tylko podczas sesji zwyczajnej,** nie może być głosowany na tem samem posiedzeniu i nie pociąga za sobą automatycznie zmiany rządu. Prezydent może — jeżeli uzna za właściwe — **albo odwołać rząd albo rozwiązać sejm albo** wreszcie przed powzięciem decyzji oddać **sprawę na rozpatrzenie senatowi.**

Art. 31 projektu wprowadza poważne **ograniczenie nietykalności poselskiej.**

Projekt utrzymuje system dwu izb i staje na stanowisku **pełnego równouprawnienia obu Izb**.

Senat nie ma inicjatywy ustawodawczej. Dla odrzucenia jego poprawek musi być w Sejmie kwalifikowana większość **3/5** zamiast dotychczasowych 11/20. Senat jest natomiast równouprawniony z Sejmem przy zmianie konstytucji, przy uchwaleniu zarządzeń o stanie wyjątkowym, przy uchwalaniu ustaw, zwróconych Izbom z powodu veta i przy wskazywaniu Prezydentowi R. R. kandydatów na członków trybunału Stanu.

Sejm pozostaje nadal reprezentacją społeczeństwa, organizowaną i powołaną na podstawie terytorjalnej. Granica wieku zostaje zmieniona dla czynnego 24 i biernego prawa wyborczego 30 lat.

Jeżeli natomiast chodzi o **strukturę Senatu,** to w skład jego mają wejść w liczbie **40**, a więc **w jednej trzeciej senatorowie, mianowani przez Prezydenta R. P.**

Nie będzie elity.

Projekt odstępuje od postanowień art. 36, co do elity. Artykułowi 35 projekt nadaje brzmienie następujące:

„1. Senat składa się ze senatorów, powołanych w 1/3 przez Prezydenta R. P., a w 2/3 w drodze wyborów.

2. Kadencja senatu rozpoczyna się i kończy równocześnie z kadencją sejmu.

3. Ordynacja wyborcza do senatu określi liczbę senatorów oraz sposób ich powoływania, tudzież oznaczy kategorję osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności.

O usunięcie proporcjonalności w wyborach do Sejmu.

Jeżeli chodzi o budowę sejmu, to projekt **proponuje** jedynie **skreślenie z art. 27** projektu **proporcjonalności, pozostawiając nadal tajność, równość i bezpośredność wyborów.**

W nowym projekcie jest również artykuł, niezamieszczony w projekcie sejmowym, że posłowie mają prawo do bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji w granicach państwa.

Dla obu izb proponuje projekt 5-letnią kadencję, przyczem senat podlega rozwiązaniu na tych samych podstawach, co sejm, bez możności częściowego odnawiania.

Z powrotem do Sejmu.

Po zakończeniu referatu zabrał głos prezes senackiego Narodowego, sen. Głąbiński i apelował do komisji, żeby zapewniła legalność tak ważnego faktu, jakim jest zmiana Konstytucji, wskazując, że w dniu 26 stycznia r. b. marsz. Switalski nie stwierdził, że w myśl art. 125 Konstytucji był komplet członków Sejmu w ilości połowy ustawodawczej liczby posłów.

Dlatego też s. Głąbiński wnosi, aby Senat przekazał Sejmowi projekt konstytucji sejmowej celem stwierdzenia.

Czy dojdzie do uchwalenia konstytucji?

Jaki los czeka projekt konstytucyjny, tego napewno ani sama sanacja nie wie. Czy dojdzie wogóle do uchwalenia poprawionego przez senat projektu, nie wiadomo, **gdyż czynnik decydujący narazie milczy. Dotychczas wiadomo tylko, że marsz. Piłsudski wypowiedział się przeciw projektowi „elity“,** która miała wybierać senatorów. **Ale nie wypowiedział się jeszcze marszałek co do całości projektu i dlatego też** rząd trzyma się w dalszym ciągu w rezerwie. Wobec **milczenia** czynnika decydującego **sytuacja cała wygląda dość paradoksalnie.**

Min. Manolescu-Strunga przybył do Warszawy.

Warszawa. 13. 12. Wczoraj o godz. 13.20 pociągiem z Bukaresztu przybył do Warszawy rumuński minister przemysłu i handlu, p. Manolescu-Szrunga, w towarzystwie posła do parlamentu rumuńskiego Gheorgihue.

Na dworcu powitali gościa p. minister przemysłu i handlu, Floyar-Raichman, wicemin. Doleżal, poseł rumuński Cadere z członkami poselstw, szef prot. dypl, Romer oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wczoraj rozpoczęły się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu obrady, dotyczące rokowań polsko-rumuńskich. W rokowaniach tych wziął udział ze strony Polski minister Floyar-Raichman i wicemin. Doleżal, dyrektor gabinetu ministra Patek i inni. Stronę rumuńską reprezentował minister przemysłu i handlu Manolescu-Strunga, poseł pełnomcny w Polsce Cadere i inni.

P. Wojewoda Kirtiklis poddał się ponownej operacji w Poznaniu.

W środę, w godzinach przedpołudniowych, p. wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis poddał się w sanatorjum S. S. Elżbietanek w Poznaniu powtórnej operacji wyrostka robaczkowego. Operacja, której dokonał znany chirurg dr. Schligman z Poznania w asyście dr. Wagnera z Chełmży, udała się.

P. Wojewoda Kirtiklis czuje się po zabiegu chirurgicznym dobrze.

Smiałe, a tak słuszne oświadczenie arcybiskupa z Melbourne.

Bóg przeznaczył swoje dary dla wszystkich ludzi.

Za wiele bogactw w kieszeniach kapitalistów, za mało w rękach robotników.

—

Arcybiskup z Melbourne w Australji, ks. Daniel Mannix, wygłosił niedawno w porcie Melbourne na zgromadzeniu męskiej młodzieży katolickiej znamienne przemówienie, w którym m. in. powiedział, jak następuje:

„Są ludzie, którzy się **dziwią, że** w czasie ostatnich wyborów do pariamentu Związkowego **komuniści otrzymali tak wiele głosów.** Ci jednak, którzy głębiej patrzą, muszą dziwić się raczej, że **więcej wyborców nie opowiedziało się za tą partją.**

Wiemy bowiem aż nazbyt dobrze, że wielu z tych, co **głosowali na komunistów, od lat całych są pozbawieni pracy. Wielu** oczywiście znajduje się w **rozpaczliwej sytuacji.** Nie ulega wątpliwości, że w naszej obecnej organizacji społecznej jest coś z gruntu fałszywego. **Bóg przeznaczył swoje dary dla wszystkich ludzi Jest nadmiar tych dóbr, ale my nie umiemy dzielić ich należycie.**

Maszyna — a muszę zaznaczyć, że nie jestem wrogiem maszyny jako takiej — **pozbawia chleba miljony ludzi na całym świecie.** Jeżeli wynalazki precyzyjnych maszyn i korzystanie z mądrości ludzkiej przy produkowaniu dóbr pociągają za sobą nędzę w takich rozmiarach, to trudno zaprzeczyć, że **organizacja naszego życia ekonomicznego jest zupełnie fałszywa.** Nie jestem politykiem, ale **sam zdrowy rozsądek** mówi, że, **jeżeli nie skróci się czasu pracy,** sytuacja **naszych nieszczęśliwych bezrobotnych będzie beznadziejna.** Nie możemy oszczędzających na czasie maszyn pędzić dzień i noc i równocześnie dawać zatrudnienie ludziom. **Muszą istotnie** nastąpić **wielkie i poważne wypadki** poprostu dlatego, że **za wiele bogactwa napłynęło do kieszeni kapitalistów,** a **za mało w ręce robotników.** Jeżeli świat ma znów **powrócić do uporządkowanych stosunków** ekonomicznych, to skrócenie czasu pracy i podwyższenie płac wydaje mi się warunkiem nieodzownym.

Tylko w ten sposób zwykłym robotnikom może przypaść w udziale więcej dóbr tego świata. Wtedy będzie **znów więcej zadowolenia, więcej radości, a mniej komunistów.**

Zapewnie **zawsze** w życiu społecznem **będziemy mieli nędzę i niezadowolenie.** Natura ludzka jest słaba i nie brak słabych w żadnej społeczności. **Wielkie jednak masy ludowe pragną uczciwej pracy** i gdy oba te postulaty przyjęte zostaną jako podstawa reformy naszego życia ekonomicznego, kraj nasz z pewnością doczeka się lepszej przyszłości”.

Wstrzymanie nostryfikacji obcych dyplomów lekarskich do roku 1937-8.

Warszawa. W uniwersytecie warszawskim wstrzymano całkowicie przyjmowanie podań absolwentów wydziałów lekarskich z uczelni zagranicznych, ubiegających się o nostryfikację dyplomów.

Zarządzenie to zostało spowodowane wyczerpaniem ustalonej liczby dla nostryfikantów na wydziale lekarskim.

Wyznaczono już bowiem termin zapisów nowych kandydatów aż do roku 1937-8. Do tego terminu nie należy oczekiwać przyjmowania nowych zgłoszeń.

Generał angielski dowódcą „policji” w Saarze.

Londyn. Ministerstwo spraw wojskowych Anglji komunikuje, iż zapadła ostateczna decyzja co do osoby dowódcy sił międzynarodowych w Zagłębiu Saary. Będzie nim gen. mjr. **Brind**, który od roku 1933 dowodzi 4-tą dywizją.

Z Sejmu.

Na komisji budżetowej Sejmu rozpatrywano budżet Prezydenta i Najwyższej Kontroli Państwa. Z referatu dowiadujemy się, iż uposażenie głowy państwa wynosi 255 tysięcy złotych. Na odrestaurowanie Zamku w Warszawie i na Wawelu wydano dotąd 8 milj. zł, trzeba będzie jeszcze ze dwa razy tyle. Sal zabytkowych we wszystkich rezydencjach posiadamy 112, a pomniejszych apartamentach 1096. Wartość majątku, administrowanego przez kancelarję cywilną P. Prezydenta, obliczają na 90 miljonów złotych.

Na komisji budżetowej ustalono, iż przed świętami komisja rozpatrzy budżety Sejmu i Senatu, Ministerjum Poczt i Telegrafów, Prezydjum Rady Ministrów, Ministerjum Opieki Społ. i Ośw. Publ.

*

O godz. 4 po południu odbyło się posiedzenie Sejmu, na którem kilku nowych posłów złożyło przyrzeczenia. Następnie przyjęta ustawę o zwalczaniu chorób zakaźnych i ustawę o pielęgniarstwie. Potem było szereg projektów pierwszych czytań. Przy projekcie ustaw, ratyfikujących umowy z Niemcami, zabrał głos Czapiński (socjalista), **zwracając uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie i na niezrozumiałe dla opinji publicznej posunięcia** ministra Becka. Przy tym punkcie zabrał głos również **poseł Zieliński (Klub Narod.), domagając się zwołania komisji dla spraw zagranicznych, na której omówionoby sprawy, wywołujące w społeczeństwie duże zaniepokojenie.** Po odrzuceniu wniosku nagłego Ludowców **w sprawie opłat w szkolnictwie marszałek zamknął** posiedzenie, oświadczając, iż o następnem posiedzeniu zawiadomi posłów listownie.

Polscy adwokaci Lwowa walczą o należne im prawa w Izbie Adwokackiej.

Manifestacyjne opuszczenie zebrania lwowskiej Izby Adwokackiej.

Ze Lwowa donoszą:

W ub. sobotę odbyło się walne zgromadzenie lwowskiej Izby Adwokackiej, które zgromadziło liczne rzesze adwokatów ze wszystkich stron Małopolski wschodniej.

W chwili, gdy po załatwieniu innych spraw miano przystąpić do wyboru nowej Rady Adwokackiej, zabrał głos w sprawie formalnej adwokat **dr. Bruno Pokorny i złożył imieniem adwokatów narodowości polskiej,** wchodzących w skład lwowskiej Izby Adwokatów, następujące oświadczenie:

„Adwokaci narodowości polskiej oświadczają, że pragnąc dla dobra państwa i ogółu adwokatury **współpracować we władzach Izby w zgodzie** z adwokatami innych narodowości i aby wyrównać chociaż częściowo **dotychczasowy niesprawiedliwy rozdział mandatów** do władz Izby, **zażądali od komitetu,** prowadzącego wybory z ramienia kolegów **żydów,** aby celem zapewnienia **adwokaturze narodowości polskiej odpowiedniego wpływu** na agendy władz adwokackich i w uwzględnieniu stosunku narodowościowego w miejsce członków Rady, którzy nie zostali wylosowani, wybrali do Rady w miejsce wylosowanych członków Rady **czterech kolegów narodowości polskiej, a dwóch kolegów** narodowości ruskiej. Gdy to **żądanie** przy układaniu listy wyborczej **nie zostało uwzględnione, adwokaci narodowości polskiej nie wezmą udziału w głosowaniu,** zdając sobie sprawę z tego, że wynik wyborów jest zgóry przesądzony".

Po dodatkowem oświadczeniu dr. Matkowskiego **wszyscy polscy adwokaci**, bez **względu na przynależność** związkową, **opuścili gremjalnie salę obrad.**

O wydanie dwóch posłów narodowych sądom.

Przed porządkiem obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek zawiadomił, że nadeszły wnioski od prokuratora o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posłów ze Stron. Narodowego Sachy i Lasoty. Wnioski te odesłano do komisji regulaminowej.

Anglja nadal nie płaci długów amerykańskich.

Zaległość wynosi blisko 400 milj. dolarów.

Odmowna odpowiedź W. Brytanji, doręczona w Waszyngtonie w sprawie długów wojennych, oświadczająca, że W. Brytanja dla względów podobnych, jak w czerwcu r. b., **nie uiści** zapłaty, przypadającej raty oraz że w obecnym okresie nie widzi możności nawiązania skutecznych pertraktacyj w sprawie uregulowania kwestji długów, jest charakterystyczna pod względem swej zwięzłości.

Nota amerykańska natomiast zawiera aneks, wyliczający dokładnie wszystkie sumy, jakie się należą Stanom Zjednoczonym z tytułu niezapłaconych lub częściowo tylko zapłaconych rat długów wojennych w ciągu ostatnich 2-ch lat. Suma ta wynosi ogółem **379.472.776 dolarów.**

Zyto zwyżkuje.

W ostatnich dniach zauważa się zwyżkę żyta, którego cena dochodzi do 15 złotych. Możliwa jest zwyżka innych zbóż. Obecną zwyżkę należy tłumaczyć poprawą konjunktury na rynku, jaka zaznaczyła się po wznowieniu interwencji P. Z. P. Z.



Alojzy Pietruszka

pisze:

Moi Kochani!

Pisałem Wam w ostatnim liście, że już uprzykrzyło mi się życie z tą moją Magdą, która mi ciągiem coś nowego w chałupie zaprowadza, a wszystko jest do „kitu", więc poszedłem sobie na wędrówkę w powiat. Czasem zajdę też w „pas graniczny" innych powiatów, ale zawsze mówię, że na swoim gruncie jest najlepiej. Najlepiej to lubię chodzić od wsi do wsi, bo tam są ludzie przeważnie znajomi i zawsze staremu dziadowi użyczą ciepłego zagraju albo i zacierek. Do miasta to ino czasem zajrzę. Tak wej niedawno szedłem sobie do miasta drożyną przy torze kolejowym i podpierałem się na mocnym sękatym kiju, bo mnie noga mocno bolała. Byłem już dość blisko miasta, gdy zobaczyłem na polu, niedaleko gospodarstwa, stado owiec, które zbiło się w jedną gromadę ze strachu, a na samym brzegu gromady stał wielki baran i tupał nogą i rogi szykował na cztery wielkie psy. Psy te musiały pewnikiem być bardzo głodne, bo zawzięcie atakowały całe stado, którego bronił baran. Owce w końcu uciekły na podwórze gospodarstwa, a psy wtedy rzuciły się na barana i pożarły go żywcem. Taka była zawzięta wojna, jakiej bodaj nigdy nie widziałem. Nie przyglądałem się już do końca, bo zląkłem się, żeby czasem psom nie zachciało się posmakować i moich starych gnotów. Zapomniałem nawet o kupie krzyżyków na moich plecach i o „cierzpiącej" nodze, jeno co żywo perdałem do miasta, żeby od tych psów być jak najdalej. Po drodze spotkałem jeszcze ludzi, którzy powiadali mi, że są to psy jakiegoś gospodarza, który ich nigdy nie ma uwiązanych. Ciągiem latają po polach i zażerają zwierzęta; zająca dla nich złapać, to fraszka. Dobrze byłoby, żeby te pany, co z flintami na jajtę chodzą, pozastrzelali te psy, bo bodaj i na ludzi napadają. Słyszałem, że od psów podatek teraz się płaci. Byłoby dobrze zobaczyć, czy ten gospodarz płaci te podatki, bo od 4 psów, to byłoby ładna sumka.

Tak wej zziajany i zmęczony przywlokłem się do miasta. Szaro się już dobrze zrobiło, bo nawet i lampy się już paliły. Szedłem sobie ulicami i co chwilę stanąłem; gęba mi się z podziwu otwierała, takie ładne rzeczy prawie w każdem oknie wystawnem widziałem. Westchnąłem cicho i pomyślałem, coby to można dla siebie i dla innych kupić, gdyby się tak miało dużo forsy. Ale, niestety, dużo z nas musi jeno patrzeć na to wszystko przez szybę okna wystawnego. Boże Narodzenie się zbliża, więc każdy ustroił swe okno jak najładniej. Dużo też dzieciaków kręci się po mieście ze żłóbkami i wyśpiewuje znane kolędy. Widziałem, jak jeden wlazł do składu z bławatami i nie zdążył pewnie nawet zaśpiewać, bo go zaraz wyrzucili na ulicę. Złapali pewnikiem za kark i wyrzucili tak, że ci biedak przewrócił się jak długi na twardy chodnik, nos sobie rozbił i rozleciał się cały żłóbek. Może być, że dzieciaki się naprzykrzają z tem śpiewaniem i żłóbkiem, ale nie potrzeba tak zaraz okazywać swojej gburowatej natury i na zbity łeb wywalać małego chłopaczka, prawda, Moi Kochani?

No, zostańcie z Bogiem, pozdrawia Was zawsze serdecznie Wasz Alojzy Pietruszka.

Zapowiedź silnych mrozów.

Ryga. Z Moskwy donoszą: Fala mrozów posuwa się z Syberji w kierunku zachodnim. Nad Uralem temperatura wynosi średnio 30 stopni poniżej zera. W Moskwie zanotowano onegdaj 16 stopni poniżej zera. Według danych meteorologicznych należy spodziewać się obniżenia temperatury w całej Europie środkowo-wschodniej.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 14 grudnia 1934 r.

Kalendarzyk. 14 grudnia, Piątek, Dyoskora i Herona M. m.
15 grudnia, Sobota, Walerjana i Ireneusza M.m.
16 grudnia, Niedziela, 3 N. Adw., Euzebj. B. M.
Wschód słońca g. 7 — 38 m. Zachód słońca g. 15 — 25 m.
Wschód księżyca g. 12 — 43 m. Zachód księżyca g. 3 — 16 m.

Z miasta i powiatu.

Powtórne przedstawienie wodowilu „Karnawał w Warszawie".

Lubawa. Wystawienie wodewilu „Karnawał w Warszawie" przez K. S. K. Oddział Lubawa spotkało się z rekordowem wprost powodzeniem. Mimo, że sala była przepełniona, nie zdołała wszystkich pomieścić. Dlatego ogólnem życzeniem jest, by powtórzono przedstawienie, aby wszyscy mieli możność tę piękną sztukę obejrzeć, a niektórzy wybierający się powtórnie sobie ją w pamięci utrwalić. Wobec tego K. S. K. Oddział Lubawa, ulegając życzeniu i namowom publiczności, przystępuje do ponownego wystawienia sztuki i to w **poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 8-mej** na sali p. Kowalskiego. Ze względu na czas przedgwiazdkowy ceny miejsc będą zniżone. Bilety wcześniej nabywać można w sklepie p. Kasprzyckiej. Według ogólnego mniemania powtórne przedstawienie również cieszyć się będzie dużem powodzeniem, temwięcej, że część zysku K. S. K. Oddział Lubawa ofiaruje na gwiazdkę dla biednych.

Ofiara na biednych.

Lubawa. W agenturze „Drwęcy" w Lubawie złożył kupiec p. Franciszek Tysler, hojny dar w kwocie **50 zł na** rzecz biednych dzieci miasta. Łaskawemu ofiarodawcy należy się publiczne uznanie za tak hojną ofiarę, przez którą niejedne dziecko dozna radośniejszej chwili w czasie świąt Bożego Narodzenia. Oby przykład p. Tyslera znalazł godnych naśladowców.

Sprawa „Gwiazdki" dla biednych dzieci szkolnych.

Lubawa. Okres przed świętami Bożego Narodzenia jest zazwyczaj okresem przygotowywania się różnych towarzystw do uroczystości gwiazdkowej. W okresie tym najwięcej jest też kwest i zbiórek na „Gwiazdkę". W ostatnim czasie jednak kwesty i zbiórki przybrały tak wielkie rozmiary, że obywatele, przeważnie zawsze jedni i ci sami, nachodzeni zostają przez kwestujących nieraz po kilka razy na dzień.

Aby aż nadto licznym kwestom w czasie przedgwiazdkowym zapobiec, zainicjowano obdarowanie na Gwiazdkę najbiedniejszej dziatwy szkolnej wspólnemi wysiłkami wszystkich towarzystw i organizacyj miejscowych.

Odbyło się w tym celu kilka konferencyj z udziałem kierownictwa Szkół powszechnych, członkami Opieki Rodzicielskiej i kilkoma przedstawicielami towarzystw miejscowych.

Chociaż nie wszystkie towarzystwa i organizacje przystąpiły do wspólnej tej akcji, to jednakże główny cel został osiągnięty. Mianowicie „Gwiazdka" dla biednych dzieci szkolnych zostanie urządzona, a datki na ten cel popłyną licznie przez obywatelstwo, które obdarowaniu dzieci tych jest przychylne. Zresztą cel jest tak piękny, że nikt od niego wyłączyć się nie powinien.

Kwestowaniem oraz wykonaniem technicznem „Gwiazdki" zajmują się Opieki Rodzicielskie przy obydwu Szkołach Powszechnych.

Wywiadówka w szkole Powsz.

Nowemiasto. Kierownictwo szkoły powszechnej podaje do wiadomości, że konferencja wywiadowcza odbędzie się dnia 16 grudnia rb. od gddz. 14—16 w lokalu szkoły.

Kierownik szkoły.

Z Uniwersytetu Powszechnego.

Nowemiasto. Wobec tego, że w przyszłą niedzielę, dnia 16-go bm. aula Gimnazjum jest zajęta dla ważniejszych celów, prelekcje w dniu tym nie odbędą się. Kierownictwo.

Ujęcie amatorów drobiu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu, po dłuższem obserwowaniu, ujęto nieznanych osobników w chwili, gdy zamierzali sprzedać gęsi, pochodzące z kradzieży. Sprawcy, którymi okazali się Kopystecki Tad. z Pokrzydowa i Sikora Józef ze Szwarcenowa, posiadali w workach 6 gęsi, skradzione ze stawu roln. p. Koszewskiemu Janowi z Pokrzydowa. Gęsi zwrócono poszkodowanemu, a sprawców odstawiono do aresztu.

Wincenty Migurski. 27

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

Takim sposobem wywożono mnie z kraju. Lecz dokąd mię wieziono, nie wiedziałem, wyroku bowiem żadnego mi nie czytano. Opisywać szczegółowo moje ówczesne uczucia byłoby zbytkiem. Zostawienie poza sobą biednego, a kochanego kraju, zawiedzione nadzieje, plany, marzenia, żal, smutek i ściśnienie serca, wszystko tam było.

Takie i podobne w całej drodze myśli dręczyły mię i torturowały. Zresztą pocieszałem się tem, że cierpię przecież dla ojczyzny i gdyby nie Albina, ciągle mi przed oczyma stojąca, biedna, a kochana Albina, może byłbym całkiem spokojny. Aleź ona, ilem razy ją wspomniał, czułem, że mi się serce kraje i pęka z żalu, tak ją mocno kochałem.

Po 24-dniowej podróży, w której nie było żadnego wypadku, przewieziono mię do Orenburga, skąd po dwutygodniowym odpoczynku pojechałem pod strażą do I. liniowego bataljonu, w mieście Uralsku stacjonowanego, gdzie jako prostemu żołnierzowi w szeregach rosyjskich służyć mi kazano.

Pierwszym moim obowiązkiem po ulokowaniu się na miejscu było napisać do Albiny. Opisałem wszystko, co mnie spotkało i co przeżyłem.

List ten, ze ściśnionem sercem adresując do Albiny, odesłałem na imię moich rodziców, ażeby ci, co się ze mną stało, wiedzieli.

Mnie to okropnie męczyło, że zamiast w żywych kolorach odmalować jej miłość, jaką dla niej oddycham, doniosłem jej tylko o sobie i w dość zimnych wyrazach od słowa ją uwalniałem. Lecz to nie było bez przyczyny. Znałem bowiem jej charakter i siłę przywiązania do mnie, obawiałem się przeto, aby ona, widząc w listach moich wielkie do siebie przywiązanie i idąc za popędem własnego serca, do mnie nie przyjechała, a temsamem nie padła ofiarą swojego poświęcenia.

Nim jeszcze list ten doszedł rąk Albiny, odebrała ona wiadomość od siostry mojej Rafalimy o tem, co się ze mną stało w Warszawie. Zadecydowany, jakkolwiek nieszczęśliwie los mój prawie ją uspokoił, bo, jak wiadomo, najgorsza rzeczywistość jest znośniejszą od oczekiwanej niepewności.

Po kilkunastu miesiącach odetchnęła ona po raz pierwszy spokojniej, bo myśl, że ja, żyjąc, nie jestem dla niej stracony, pocieszyła ją.

Z powodu rozmaitych nieszczęść, przez jakie przechodziliśmy, nie podobna było uporządkować naszej korespondencji, którą w tym czasie ze sobą prowadziliśmy. Niektóre jedynie zachowane, a i te uszkodzone listy mogą dać słabe tylko wyobrażenie o przywiązaniu jej do mnie.

Oto jest wyjątek z jej listu:

„W pierwszych chwilach, gdym się o twoim losie dowiedziała, zrobiłam stanowcze postanowienie jechania do ciebie. Zadna trudność, największa odległość ani opinja świata nie wstrzymałaby mnie od tego kroku, gdyby nie potrzeba i obowiązek zasięgnienia rady i pozwolenia od ciebie. Ty wiesz, mój drogi, jak ciebie kocham, że ty tylko jeden możesz mi wrócić spokój, bez których życie nic nie warte. Dla tych powodów nie wahałabym się pospieszyć do ciebie.

(C. d. n.)

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Na środowej rozprawie karnej w tut. Sądzie Grodzkim pod przewodnictwem nacz. S. G. p. Łazarewicza i z oskarżenia p. przod. Nowackiego ukarani zostali: Zadura And. z Gryźlin za kradzież kaczki na 2 tyg. aresztu; Frąckowiak Józef z Wonny i Czarnota Izydor z Gryźlin za kradzież kultywatora na 6 mies. więzienia każdy; Cieszyński Jan i Roniewicz Hen., znani recydywiści, obaj z Szafarni (pow. brodnicki), za kradzież drobiu 1 szy na półtora roku, 2-gi na 9 mies. więzienia bezwzględnego, a Cieszyńska Józ. i Roniewicz Janina, również z Szafarni, za paserstwo po 6 mies. więz. z zawieszeniem na 3 lata; Sepetowski Jan z Borku za zmuszanie do odszkodowania z powodu uszkodzenia roweru na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata. Poza tem Sąd rozpatrywał jeszcze cały szereg drobnych spraw karnych z oskarżenia prywatnego.

Z jarmarku.

Nowemiasto. Na środowym jarmarku na bydło i konie spęd koni i krów był dość liczny, bydła młodego i innych zwierząt domowych było mało. Za konie, przy ruchu naogół dość słabym, płacono: za robocze 60—100 zł, średnie 100—200 zł, a lepsze do 300 zł. Pokup bydła rogatego był bardziej ożywiony. Płacono za krowy 100—200 zł, młode bydło 30—120 zł i cielęta 8—20 zł. Poza tem były też owce w cenie 15—20 zł i kozy w cenie 7—12 zł.

Druhom ku uwadze!

W szybkim pochodzie zbliżają się święta Bożego Narodzenia. **Dalekie echo** największej radości katolików-chrześcijan na całym globie, nie pominąwszy cząstki globu naszej ukochanej ziemicy nowomiejskiej, upiększonej wstęgą wijącej się wśród łąk i lasów pomorskich cichym szmerem poważnej Drwęcy, dochodzi do dworów i chat, wstępuje do serc, pełnych gwiazdkowych nadziei. Promień gwiazdy betlejemskiej, która się żarzyć poczyna, potężnieje, rośnie, by w tak zw. „Noc Pasterki" zabłysnąć, otrząsnąwszy się z ciemności adwentowych. Radość nasza rośnie również ze wzrostem gwiazdy betlej., piersi się rozszerzają, wargi wyrzucają słowa — i oto szeroka fala melodji kolendowej płynie wesołą nutą w świat. Znamy piękno naszych polskich kolend, bośmy je tyle razy śpiewali, chętnie je śpiewamy i dlatego **zwracamy się do wszystkich druhów** naszego Okręgu, a zwłaszcza do zarządów KSM., by gorliwie uprawiały ćwiczenia pieśni kolendowych. W „Noc Pasterki" staniecie przed ołtarzem Pańskim, tam doprawdy upiększycie nabożeństwo dobrze wćwiczonym śpiewem kolend naszych.

Okręg nowomiejski — P. Brzozie — Tylice.

Kradzież drobiu.

Chrośle. W nocy z 11 na 12 bm. nieznani dotychczas sprawcy zakradli się do niezamkniętego chlewu roln. p. Kaszewskiego Emila i zabrali stamtąd 10 gęsi i 6 kaczek, ogólnej wartości 50 zł. Slady sprawców prowadziły w kierunku Nowegodworu. Wszczęto za nimi energiczne poszukiwania, tembardziej, że w obecnym czasie coraz więcej rozprzestrzenia się plaga kradzieży drobiu.

Jak wybierano u nas sołtysa?

Targowisko. Dnia 7 bm. o godz. 15 rozpoczęło się urzędowanie komisji w celu wyboru sołtysa. Po przeczytaniu regulaminu przez członka kom. wyborcz. R. Szałkowskiego zarządził przewodn. 15 min. przerwę, podczas której radny **Pawłowski** wraz z członkami kom. wyborczej sporządzili listę przy stole wyborczym. Gdy przewodn. wezwał do składania list kandydatów, złożył listę również radny Rogowski, którą Malinowski i Szałkowski poddali skrupulatnemu badaniu, zaś lista p. Pawłowskiego temu badaniu nie podległa. Po stwierdzeniu list i ogłoszeniu kandydatów przystąpiono do głosowania i to w ten sposób, że przewodn. **Malinowski wezwał radnych, kto jest za p. Bartkowskim, niech wstanie.** Wstało na to **11 radnych.** Gdy znów powiedział, kto za p. Rogowskim, niech wstanie, radni zaprotestowali, że **wybory nie odbywają się według regulaminu.** Wówczas **Malinowski oświadczył, że kieruje się przy wyborach tem, co odebrał ze Starostwa, a nie tem, co pisały gazety. Oświadczono mu, że gazety pisały to samo, co zawiera regulamin.** Szanowna komisja **zaczęła badać regulamin, przyczem przekonano się, że wybory odbyły** się **nieprawidłowo.** Odbyły się nowe wybory, przyczem wywoływano każdego radnego, który podchodził do stołu i oddawał swój głos. Na **Bartkowskiego padło 11 głosów, a Rogowskiego 5 głosów.** W myśl wyniku tego **Bartkowski** został **sołtysem, Rogowski podsołtysem. Przewodn. Malinowski się temu sprzeciwił i zamierzał** zarządzić nowe wybory na podsołtysa. Sprzeciwili się temu radni. Wskutek sprzeczności radnych **przewodn. M. machnął ręką, mówiąc: „niech i tak będzie".** Przedtem jeszcze raz badała Szan. Kom. regulamin. W **taki to sposób odbyły się wybory na sołtysa w Targowisku.**

Założenie „Sokoła".

Zwiniarz. Dnia 8 bm. w naszej wiosce założono oddział Tow. Gimn. „Sokół". Na organ. zebranie przybyli członkowie Zarządu Okręgu i zarządu gniazda z Lubawy. Po wyjaśnieniu celów i zadań „Sokoła" zebrani wyrazili gotowość przystąpienia do „Sokoła" i zapisali się na członków. Wybrano zarząd oddziału i niebawem gniazdo przystąpi do wcielania w czyn haseł sokolich. Nowej placówce sokolej życzymy powodzenia dla dobra Ojczyzny.

Polowanie z nagonką.

Prątnica. Na terenie naszej gminy odbyło się 11 bm polowanie z naganką na zające, których ubito 13. W polowaniu brało udział 7 myśliwych.

Lista ofiarodawców na rzecz Powodzian.

Z gminy Kuligi: żyta: po 50 kg. Muzalewski St., K. Papenfoth, W. Krüger, Jan Schwelke, H. Krüger, Ch. Trinke, B. Kupiński, Jan Ewertowski, K. Zarbok, Elż. Krause, Fr. Neumann, Wł. Krol, Jan Golbek, B. Kasprowicz, J. Walkowiak; po 25 kg.: K. Reichert, H. Schritt, G. Zelmann, J. Schritt, W. Zerboh, T. Zero, Karolina Kösling, J. Krauze, K. Mörke, Wł. Lendzion, Fr. Golbek, H. Keszler, H. Golbek, B. Otka, P. Dziażak, W. Lendzion, W. Balke; po 12,5 kg.: K. Krezymon, Wł. Jurkiewicz; po 10 kg.: St. Masica, Wład. Idziak; 5 kg.: J. Rutkowski.

Z gminy Linówiec: żyta: 75 kg.: J. Jaroszewski, po 50 kg.: Kar. Kliniewski, And. Szymański; 40 kg.: J. Hofman; 30 kg.: J. Zapolski: po 25 kg.: P. Kasprowicz, Br. Rutecki, Jan Krezymon, Fr. Rogoziński, J. Urbański, J. Szczepański, Jan Kamiński, Wł. Hofman, Jan Kamiński, St. Markuszewski, Br. Sokolnicki, Wł. Klimek, B. Banacki, Wł. Lewicki, Jan Cichorski, Pedynkowski Wł.; po 20 kg.: F. Łukaszewski, Wł. Maliszewski; po 13 kg.: Jan Bukowski, Ign. Zakrzewski, Jan Krezymon, J. Tomaszewski, L. Karczewski; po 5 kg.: J. Łukaszewski, Wł. Mówiński.

Z Pomorza

Spędy bekonów.

Pomorska Izba Rolnicza podaje zainteresowanym producentom świń bekonowych do wiadomości, że spęd bekonów w **Jabłonowie** odbędzie się dnia 17 grudnia br., zaś w Biskupcu 18 grudnia br.

Echa jubileuszowego zjazdu kupiectwa pomorskiego.

Grudziądz. Ostatnio podaliśmy krótko o jubileuszowym zjeździe kupiectwa pomorskiego w Grudziądzu. Po uroczystej akademji odbyło się w godzinach popołudniowych walne zebranie delegatów oraz nadzwyczajne zebranie delegatów.

Na wstępie walnego zebrania p. dyr. Radojewski wygłosił referat na temat „Dostosowanie form organizacyjnych Związku do wymogów nowej ustawy o prawie przemysłowem". Po uchwaleniu absolutorjum i zatwierdzeniu budżetu na rok 1934—35 omówiono projekt zmian do statutu Związku. Uchwalono przemianować organizację na Związek Korporacyj Kupieckich na Pomorzu. Następnie dokonano uzupełniających wyborów do zarządu głównego. W miejsce p. konsula Hozakowskiego z Torunia, który zgłosił swą rezygnację, wybrano p. Maćkowiaka, dalej pp.: Tymienieckiego i Januszkiewicza z Torunia, Piętkowskiego, Witkowskiego i Krefta z Grudziądza oraz Chmurzyńskiego z Chełmna, **Sierszeńskiego z Lubawy,** Gumińskiego ze Starogardu i Maćkowskiego z Tucholi.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad walnego zjazdu delegatów odbyło się pod przewodnictwem p. nacz. woj. Celichowskiego nadzwyczajne walne zebranie delegatów, na którem dokonano wyboru 6 radców do Izby Przem.-Handlowej w Gdyni. Wybrani zostali: pp. Mejerski (Toruń), Turzyński (Gdynia), Adam Korzeniewski (Grudziądz), Witkowski (Grudziądz), **poseł Mazur** (Grudziądz) i Stamm (Chojnice).

Z okazji 15-lecia Związku odznaczeni zostali Związkową Odznaką dla zasłużonych m. in. pp. Biernacki Alojzy, Lubawa, Bizan Sylwester, Brodnica, Borowski Józef, Działdowo, Gęstwicki Bonifacy, Nowemiasto, Gończ Paweł, Brodnica, Jaegertal Jan, Działdowo, Kokoszyński Antoni, Jabłonowo, Łomozik Adam, Brodnica, Mazurek Jan, Brodnica, Olejniczak Franciszek, Działdowo, Thiel Otton, Działdowo, Wilczewski Jan, Brodnica, Zmijewski Franciszek, Lubawa.

Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. Ks. Biskup dr. Okoniewski zamianował: kanonikami honorowymi kapituły chełmińskiej: ks. dziek. Bol. Witkowskiego, proboszcza w Mechowie i ks. dziek. Marjana Karczyńskiego, proboszcza w Łasinie.

Udzielił prezenty na wakujące probostwa: Ks. wicedziek. Bern. Bączkowskiemu, prob. w Chełmnie, na Łąk; ks. Janowi Bruskiemu, prob. w Linowie, na Osie; ks. Stan. Główczewskiemu, administr. w Boleszynie, na Kaszczorek; ks. Bern. Gołomskiemu, kurat. w Toruniu-Mokrem na Zuków; ks. Alojz. Łaskiemu, administr. w Lubiewie na Wrocki; ks. Bol. Jaranowskiemu, kuratusowi w Mściszewicach, na Leśno; ks. dziek. Wład. Karpińskiemu, prob. w Osieku, na Skórcz; ks. Ign. Ptaszyńskiemu, prob. w Działdowie, na Boleszyn; ks. Piotrowi Sosnowskiemu, administr. w Bysławiu, na to probostwo. J. E. Najprzew. Ks. Biskup zamianował ks. Alfonsa Muzalewskiego, gen. sekr. Związku „Caritas", kapelanem sióstr pasterek w Jabłonowie; ks. Ark. Lissa gen. sekr. „Caritas" z tymczasową siedzibą w Grudziądzu; ks. Wal. Drążkowskiego, prob. w Wielk. Czystem, wicedziekanem dekanatu chełmińskiego.

NADESŁANE.

Dyplom.

Łąkorz. Sądząc po układzie artyk. „Z wodza na fraitra" w nadworn. organie sanac. musi prawdopodobnie główn. autorem czy inspiratom być ta osoba, która swego czasu zwiała z kasą i wartościami swego chlebodawcy za morze i której łeb zesiwiał na cygaństwach i oszustwach i kratom więziennym jedynie dzięki temu uszedł, że zawsze znalazł pod dostatkiem i umiał użyć naiwnych ludzi, którzy mu służyli za narzędzie i zasłonę i wypili to piwo, które on nawarzył, podczas gdy on dla siebie zdołał zatrzymać łup. Ten sam, którego w zachwyt wprawiały dogmaty kościoła narodowego, a szczególnie marjawickie mandolinistki Kowalskiego, a któremi nawet chciał nas uszczęśliwić. Milczę już o jego rodzinie, o której bym miał dużo do pisania, a jedynie w obronie tejże mogę mówić, że ma tę zaletę, że tamtemu w tym kierunku żadną miarą nie zdoła dorównać. Mieszać postronne osoby, nie wchodzące mi w drogę w sprawy polityczne, uważam za chamstwo i zostawiam to autorowi. Oświadczam, że za inne osoby nie mam potrzeby odpowiadać, a sam osobiście mam czyste sumienie, co widzi sam autor, zatem sięga mego imiennika, w podły sposób, w dwuznacznych słowach stara się mi go przypiąć. Już sam fakt, że ta endecka „Drwęca" przyjmuje moją współpracę, która o tem nawet pisała i gotowa w każdaj chwili każdego łapsa wygonić, gdyż nie jest schroniskiem dla zbirów z pod ciemnej gwiazdy, daje mi wystarczające świadectwo dla porządnych ludzi, a o opinję u hultajstwa nie dbam. Tak samo nie razi mnie ocena mego artykułu przez ukrytego autora. Może mój artykuł dla niego i śmieszny, bo inną ocenę daje prawy, rozumny obywatel, inną hultaj, a już czysto odmienną osioł. Stwierdzam, że był cud w Łąkorzu 1929 r. i to przy wyborach do zarządu gminnego, a cudotwórcą tegoż był podług 48 nr. „Drwęcy" z dnia 25. IV. 1933 r. sam p. Milewski.

Swojemu przyjacielowi Staśkowi doradzam, aby przy okazji pójścia na odstawkę pozbył się na jarmarku wieszających się koło niego cielaków, jako już zbędnych gratów i stosownie do grubości skóry sprzedał je na „zólledry" lub lub „falledry", żydków dość — to łatwy i dobry geszeft. Zaś „creumanna" przetopić na łojówki, później się przydadzą. P. Kubkowi oświadczam, że chodzę nie w podartych, lecz w załatanych spodniach, cenię jednak wyżej łatę przy czystem sumieniu, od nowych garniturów z lakierami, z godnościami, urzędami i dostojeństwami, zdobytemi w podły i chamski sposób, znając różnicę, co moje, a twoje i wiem, czyj dryl.

Tobolewski.

RUCH TOWARZYSTW.

Zarząd Stow. Bursy Gimn.

zwołuje na dzień 16 grudnia, o godz. 3 po poł. w auli gimn. **Nadzwyczajne Walne Zebranie** swych członków.

Na porządku dziennym:

1. Zagajenie,
2. Wybór przewodniczącego Nadzw. W. Zebr.,
3. Przedstawienie sytuacji finansowo-gospodarczej Bursy Gimn. oraz wynikające stąd wnioski,
4. Wolne głosy i wnioski,
5. Zakończenie.

Ze względu na bardzo ważne sprawy obecność wszystkich członków konieczna.

Za Zarząd:

(—) Pietrzykowski, sekr. (—) ks. Kalinowski, prezes.

Podarki gwiazdkowe,

przez najbliższe osoby własnoręcznie przygotowane, posiadają specjalny urok. Zaliczamy do nich zwłaszcza własnego wyrobu pieczywo, które wśród darów świątecznych szczytne zająć może miejsce, o ile się uda, znakomicie smakuje i dobrze każdemu służy. Doświadczone gospodynie używają stale w tym celu Dra. Oetkera proszku do pieczenia „Backin", który gwarantuje nietylko udanie się każdego pieczywa, lecz przygotowane podług przepisów dra. Oetkera placki i ciastka smakują przepysznie i służą każdemu, a są przytem bardzo tanie.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 15. XII. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert ze Lwowa. 13.00 Dzien. południ. 13.05 Piosenki. 15.30 Wiad. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Płyty. 16.30 „Słuchowisko dla dzieci pt. „Triumf Zawiszy Czarnego". 17.00 Sonaty. 17.50 Odczyt z cyklu „Dom i Rodzina". 18.00 Przegląd prasy roln. kraj i zagran. 18.15 Muzyka lekka. 18.45 „Jak pracujemy w Radjo. 19.00 Koncert wokalny. 19.20 „Gród Revery — Stanisławów". 19.30 Płyty. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka ork. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce"? 21.00 Koncert popularny ork. symf. P. R. z Poznania. 21.45 „Dzisiejszy Lublin poetycki". 22.15 Muzyka tan. 23.05 Loża Szyderców. 23.35 Muzyka salonowa. 24.00 Muzyka tan.

Niedziela, dn. 16. XII. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Płyty. 10.30 Tr. nabożeństwa z Warszawy. Kazanie pt. „Rodzina wobec Chrystusa". 12.15 Poranek muz. W przerwie około godz. 13.00—13.15 „W piastowskim klasztorze na Dolnym Śląsku". 14.00 Muzyka lekka. 15.00 „Czy zwierzę może być bez wapna i fosforu"? 15.15 Utwory na harmonję solo. 15.25 „Przegląd rynków prod. rolnych". 15.35 Płyty. 15.45 „Z dziewczęcia—gospodyni". 16.00 „Pogawędka przyjaciół". 16.20 Recital skrzypcowy. 16.45 „Łamigłówki". 17.00 Koncert. 17.50 Odczyt z cyklu „Książka i wiedza". 18.00 Komedja Musseta pt. „Fantasio". 18.45 Odczyt z cyklu „Zycie młodzieży". 19.00 Tr. koncertu organowego z Akwizgranu (Aachen). 19.35 Płyty. 19.47 Felj. akt. 20.00 Polskie melodje, polskie tańce (Tr. do Berlina). 20.30 Płyty. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce"? 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Wiad. sport. 21.45 „Skrzynka pocztowa techn.". 22.00 Koncert reklam. 22.15 „Gadki na podatki" słuchowisko. 22.30 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 17. XII. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 13.00 Dzien. południ. 13.05 Płyty. 15.45 Godzina muzyki lekkiej. 16.45 Lekcja języka niemieckiego. 17.00 Koncert. 17.25 Skrzynka pocztowa. 17.35 Płyty. 17.50 Pogadanka. 18.00 „Skrzynka pocztowa roln.". 18.10 „Przegląd filmowy". 18.15 Recital fortep. 18.45 „Nad Gopłem" — pogawędka dla młodzieży z płytami. 19.25 Chwilka społeczna. 19.30 „Bawełniana stolica Polski". 19.50 Wiad. sport. 20.00 Koncert popularny ork. symf. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce"? 21.00 3-ci koncert Historyczny Muzyki polskiej z Krakowa. 21.45 „Zycie na granicy lądów". 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Lekcja tańca. 23.05 Muzyka taneczna.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu

z dnia 11. 12. 1934 r.

Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	54— 58
Tuczone mięsiste	38— 46
Nietuczone dobrze odżywione	22— 26
Miernie odżywione	20— 22
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 60
Tuczone mięsiste	48— 52
Nietuczone, dobrze odżywione	38— 42
Miernie odżywione	30— 32
Młodzież:	
Dobrze odżywione	30— 32
Miernie odżywione	28— 30
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	00— 00
Tuczone starsze skopy i maciorki	00— 00
Dobrze odżywione	00— 00
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	56— 60
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	52— 54
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	48— 50
Maciory i późne kastraty	46— 52

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

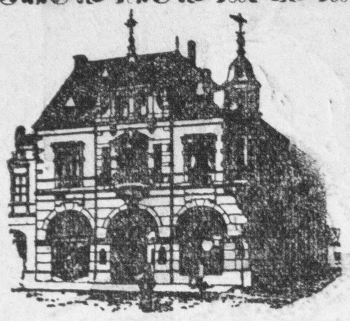
Notowania oficjalne z dnia 13. 12.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	15.50— 15.75
Pszenica	16.50— 17.00
Jęczmień	20.25— 20.75
Owies	15.00— 15.25

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27; frank francuski 34.97; frank szwajcarski 171.30; funt szterling 26.10; marka niemiecka 198.5; szyling austrjacki 99; korona czeska 21.70.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



„DRWĘCA" Drukarnia i Księgarnia
NOWEMIASTO, Rynek 4.

Prosimy zwiedzić nasz skład bez przymusu kupna, a przekona się każdy o taniości towaru

POLECA SWÓJ BOGATO ZAOPATRZONY SKŁAD

W podarunki dla dorosłych, młodzieży i dzieci po cenach bardzo niskich

mianowicie:

książki powieściowe
„ z obrazkami
Bajki
Nuty
Albumy do fotografij i pocztówek
Pamiętniki — dzienniki
Papier listowy w kart. i teczkach
Wazony kryszt. i ze sztucznej masy
Kałamarze marmurowe i inne
Wieczne pióra
Skrzypce oraz wszelkie przybory do tychże

Teki — portfele — portmonetki
Walizy — Rańcze
Manicure
Scyzoryki i nożyczki
Aparaty do golenia
Żyrandole
Lampy biurowe i nocne
Żelazka elektryczne
Sanki sportowe
Zabawki drewniane
jak: konie, mebelki, kręgle, wózki i t. d.

KOLEJE — SAMOCHODY
i wiele innych ruchomych zabawek
Lalki — główki — korpusy
Trąbki — organki
Niedźwiedzie — koty — psy
z materjału trwałego
Grzechotki
Huśtawki
Kuchenki — umywalnie — wanny
Karabiny — pałasze
oraz wiele innych
ZABAWEK



We wielkim wyborze i po cenach niebywale niskich polecamy STRÓJ CHOINKOWY.

UWAGA!!!

Najsmaczniejsze pierniki
wypiekane tylko na miodzie stołowym sztucznym

„Rosta"

Miód stołowy szt. „ROSTA" do nabycia we wszystkich sklepach kolonjalno-spożywczych i składach kawy.

Całkowita WYPRZEDAŻ

po cenach zniżonych:

Lampy wiszące, stojące, biurkowe, na nocne stoliki, żelazka elektryczne, garnki do gotowania, imbryki, aparat do suszenia i karbowania włosów. — — —

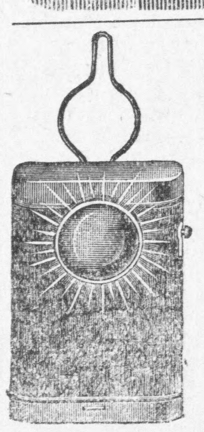
Aparat do radja anodowy „Philips".
Komplety do oświetlenia choinki
i inne rzeczy zachodzące w zakres elektryczności

Elektrownia Miejska,
NOWEMIASTO n. DRWĘCĄ.

Szanownemu Obywatelstwu miasta **Nowegomiasta i okolicy** podaję do łaskawej wiadomości
z dniem 15-go grudnia 1934 r.
PRZENIOSŁAM MÓJ
ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
do gmachu F-y „Drwęca" Nowemiasto, Rynek 4, I ptr.
Wejście z ul. Kopernika.
CH. BRENDEL-HARTWIGOWA
państw. egzam. dentystka.

Świece choinkowe
w kilku gatunkach
polecamy bardzo tanio
„Drwęca" Drukarnia i Księgarnia
Nowemiasto.

Informator
Finansowo-Rolny
Ustawodawstwo Finansowo-Rolne i jego praktyczne zastosowanie.
Opracował Jan Frankowski
poleca
Księgarnia „DRWĘCA" Nowemiasto.



Elektryczne
lampki kieszonkowe
i rowerowe
poleca najtaniej
„DRWĘCA" Druk. i Księg.
Nowemiasto.

Karczmę
od 1-go stycznia przedzierżawię.
Aleksandrowicz, Jeglja.

FORMULARZE
poleca
Drukarnia „Drwęca"

Tania sprzedaż.

1 **regał kolonj.** z szufladami
1 **tombank kolonjalny**
1 **maszyna do sera** krajania wraz z kloszem i podstawą najnowszej konstrukcji
3 **kawniki** do kawy dla składu kolonjalnego
3 **szafy** do ubrań zupełnie nowe
21 puszek reklamowych z napisami i różnemi farbami jak dla malarzy, drogeryj itd.
Wszystko sprzedam za pół darmo, bo nie jest mi potrzebne.
Kto? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

Kompletna
jadalnia
korzystnie na sprzedaż.
Lubawa, Grunwaldzka nr. 2.

Syn uczciwych rodziców może się od zaraz zgłosić jako **uczeń** piekarski. **Raszkowski,** mistrz piekarski **Lubawa.**

Szwajcar
samotny szuka posady.
Zgłoszenia piśmienne do eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

Węgiel
opałowy i kowalski poleca
Fr. Tysler, Lubawa.
I. a Prima górnośląski

Skład
z mieszkaniem w dobrem położeniu od zaraz do wynajęcia.
Nadolska, Lidzbark, Kościelna 1.

Tapety
w wielkim wyborze
— — poleca — —
Księgarnia „Drwęca"

Z powodu likwidacji mego sklepu bławatów

od dnia 8-go grudnia 1934 r. ROZPOCZYNAM WYPRZEDAŻ

po cenie kosztu

materjały ubraniowe, płaszczowe dam. i męskie, jedwabie, firany, płótna, barchany i galanterja, jak: kołnierzyki, kapelusze męskie, pończochy, rękawiczki, skarpetki, wełna do pończoch i t. d.

Wyprzedaż tylko do dnia 31-go grudnia 1934 r.

Kto chce się zaopatrzyć w podarki praktyczne i tanie, niech spieszy na wyprzedaż do firmy

M. Lewiński, Nowemiasto, ul. Sobieskiego 5.

Nie sześć, ale dziesięć (!) miljonów analfabetów w Polsce.

Analfabetyzm w Polsce jest większą bolączką narodową i społeczną, niż to zwykliśmy sądzić — i bodaj czy nie przybrał większych rozmiarów niż przed 15 laty. Poziom kultury obniża się w Polsce z roku na rok.

Pierwszy spis ludności w Polsce z r. 1921 wykazał 955.972 analfabetów w miastach i 5.585.221 we wsiach, łącznie 6.541.193. Natomiast urząd statystyczny nie zgłosił jeszcze liczby analfabetów, naliczonych przy ostatnim spisie ludności z r. 1931, ale z pewnością nie zmniejszyła się ich cyfra, bo, jak wiadomo, 700.000 dzieci w Polsce nie uczęszcza do szkół!

Ale cyfry 6.541.193 analfabetów nie możemy uważać za ścisłą. Toć wiadomo, że przynajmniej w miastach ludzie wstydzą się przyznać do analfabetyzmu — i pewnem jest, że wielu takich, co ledwo umiało się podpisać, zataiło swą faktyczną nieznajomość sztuki pisania i czytania. W broszurce p. J. Stemlera „Problem likwidacji analfabetyzmu książkowego” (wydawn. Macierzy Szkolnej) czytamy zdanie, niestety, słuszne:

„Biorąc w rachubę przybytek nieuczącej się dziatwy, nie objętej przez szkołę, a nadto bujnie w Polsce pleniący się chwast analfabetyzmu powrotnego, o czem z przerażeniem mówią członkowie komisyj poborowych, wnosić można, że wyglądamy dziś jeszcze gorzej, niż przed 15 laty”!

To jest ta smutna prawda, której w oczy zajrzeć należy. Nie 6 miljonów, ale conajmniej (!) 10 miljonów liczy w Polsce armja faktycznych analfabetów. Jedna trzecia część ludności nie zdolna jest do konsumcji ani książki ani gazety, żyje w zupełnej ciemnocie.

Wille dla urzędników Z,U.P.U.

Dzisiaj, w chwili, kiedy mówi się o zmianie naszego systemu ubezpieczeniowego, kiedy stawiane są zarzuty naszym instytucjom ubezpieczeń społecznych, tak z powodu zbytniego obciążenia ubezpieczonych nadmiernemi świadczeniami z jednej strony, jak z drugiej stałem zmniejszeniem pomocy, przysługującej członkom (n. p. ostatnia redukcja 2500 lekarzy), gdy głośne są fakty z niedawnej przeszłości o trwonieniu funduszów ubezpieczonych na różne nieprodukcyjne budowle (Lwigród w Krynicy i in.) w tym czasie jedna z instytucyj, mianowicie Z. U. P. U. wpadł na nowy pomysł.

Są już bowiem daleko posunięte pertraktacje co do nabycia kosztem 700.000 złotych około 50.000 mtr. kw. placów w jednej z najdroższej dzielnicy Warszawy w celu pobudowania tam 60 willpałacyków dla wyższych urzędników Z. U. P. U. Projekt ten oczywiście jest z całą energją popierany przez wszystkich zainteresowanych w tem dygnitarzy Z. U. P. U.

Co jednak o tem myślą władze nadzorcze?

21 studentów żydów wydalono z uniwersytetu w Nowym Jorku.

Berlin. Niemieckie biuro informacyj donosi z Nowego Jorku, że w New-York City College wydalono nazawsze 21 studentów oraz pewną liczbę na określony termin za udział w manifestacjach antyfaszystowskich i komunistycznych. Wszyscy wydaleni sa żydami.

Zboże, gnijące na kolejach sowieckich.

Według korespondenta londyńskiego „Timesa“, na kolejach sowieckich gniją pod gołem niebem ogromne ilości wymłóconego zboża z powodu trudności transportowych.

W pobliżu Omska, na Syberji, przeszło sto tysięcy ton zboża psuje się w olbrzymich stosach wzdłuż linji kolejowej. Część tego zboża zwalono wprost na wilgotną ziemię, część leży na pewnego rodzaju podściółce, część znów przykryto warstwą odmy, a inne stosy leżą całkiem odkryte.

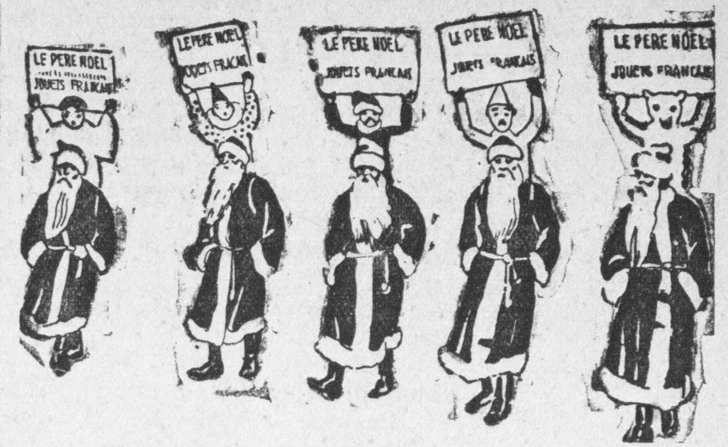
Jak obliczają, w basenie Wołgi w ten sam sposób marnuje się przeszło 50.000 ton zboża.

Większość tego zboża jest już bezpowrotnie stracona wskutek deszczów i śniegów.

Chłop polski, któremu Niemcy zgotowały rolę Drzymały.

Opole. W rozpaczliwem położeniu znajduje się rolnik Prudło, zamieszkały we wsi Wysoka, w pow. oleskim, na Sląsku Opolskim. Władze niemieckie odmówiły mu zezwolenia na budowę domu. Prudło zmuszony był wobec tego mieszkać w chlewie razem z bydłem. Wreszcie z wiosną rb. nadeszło upragnione zezwolenie. Prudło zabrał się raźno do pracy i w ciągu 4-ch tygodni wybudował sobie dom. Jednakże tragedja jego się nie skończyła. Oto budynek od kilku miesięcy stoi pod dachem, ale wprowadzić mu się nie wolno, albowiem odpowiedni urząd nie obejrzał budowli i nie dał swego zezwolenia na zamieszkanie. Tymczasem już zima, a biedny chłop polski — jak dotąd — będzie musiał nadal mieszkać w chlewie.

Historja Prudły przypomina żywo losy rolnika Drzymały.



Przed świętami Bożego Narodzenia rozpoczęto we Francji propagandę towarów krajowych. — Na rycinie widzimy pochód Mikołajów na ulicach Paryża, niosących transparenty z napisami, wzywającemi do kupowania tylko francuskich wyrobów.

Koń przemycał na grzbiecie tytoń.

Przed jednym z posterunków celnych na granicy francusko-belgijskiej zatrzymał się wóz, zaprzężony w jednego konia.

— Ma pan coś do oclenia? — pyta właściciela wozu francuski celnik.

— Nie, panie naczelniku.

Celnik, rzuciwszy spojrzenie do wnętrza wozu, zaczął głaskać konia po grzbiecie.

— Slicznego ma pan konia, ale czemuż to on taki zimny?

— Ba, przecież nie jest ciepło.

Celnik, zaskoczony jednak temperaturą grzbietu końskiego, wyjął nóż i ukłuł nim konia. Koń nie drgnął. Nie namyślając się długo, celnik zaczął poprostu ciąć skórę konia, który wciąż stał nieruchomo, ale za to z jego grzbietu zaczął się sypać tytoń.

Jak się okazało, pomysłowy przemytnik nakrył grzbiet konia skórą, zdartą z zabitego konia, a linję zetknięcia się obu skór przysłonił starannie uprzężą, umieściwszy pomiędzy skórą — żywą i martwą — przemycany tytoń. Kto wie, czy kryjówkę udałoby się wykryć, gdyby celnik nie był miłośnikiem zwierząt i nie pogłaskał konia po jego nienaturalnie zimnym grzbiecie.

Cudowne odzyskanie wzroku.

Londyn. Gazety londyńskie donoszą, że pewna mieszkanka Londynu, ślepa od 10-ciu lat, odzyskała nagle całkowicie wzrok, spadłszy przypadkiem ze schodów.

Czy wiecie, że?...

...Mimo spadku ogólnej cyfry przywozu towarów zagranicznych (październik 1933 za 104.352.000 zł — październik 1934 za 71.347.000 zł) niektóre pozycje przywozu tego wzrosły.

I tak w październiku r. b. w porównaniu z październikiem 1933 przywóz nasion, ziarn i owoców oleistych wzrósł z 1.209.000 zł na 1.266.000 zł.

Przywóz orzechów z 115.000 zł na 310.000 zł.

Przywóz śledzi świeżych i solonych doszedł do 1.532.000 zł.

Przywóz nawozów wzrósł z 251.000 zł na 640.000 zł.

Przywóz skór surowych z 1.883.000 zł na 3.407.000 zł.

Wartość importowanej bawełny wyraziła się sumą prawie 10.000.000, juty zaś 500,000 zł.

Przywieźliśmy we wrześniu 1934 r. 99 kw. ogórków zagran. (z Niemiec), 254 kw. jabłek zagr. (przeważnie z Węgier), 3497 kw. śliwek zagran. (z czego 1735 kw. z Jugosławji) i... 6 kw. cebuli z Niemiec.

Koń na dancingu.

Warszawa. Niezwykłą sensację w kołach bawiącej się Warszawy wywołał ostatnio występ konia na dancingu „Adria". Dyrekcja dancingu zaangażowała do programu jeźdźca na koniu, tańczącego w takt muzyki. Poraz pierwszy na parkiecie warszawskiego dancingu tańczył fokstrota i czardasza poczciwy koń. Występ spotkał się z niezwykłem powodzeniem bywalców, prócz tych, którzy... siedząc tuż przy parkiecie dostali ogonem od czworonożnego tancerza.

Żydówka rejentem.

Lublin. Miejscowy związek notarjuszów umieścił na liście osób, uprawnionych do zastępowania notarjuszów, żydówkę Halpern. Halpern jest pierwszą kobietą, która uzyskała takie stanowisko. Społeczeństwo polskie zapytuje, czy związek notarjuszy nie mógł znaleźć odpowiedniego kandydata na to stanowisko pomiędzy polskimi prawnikami.

Żydzi oszukali 100.000 osób.

Grodno. Szajka oszustów żydowskich z dyr. Szymche Wolbergiem na czele pod płaszczykiem spółdzielni założyła w Grodnie „Tow. Bankowe". Po paroletniej działalności kilkutysięczna sieć agentów opanowała cały kraj, wyłudzając zaliczki i raty na... nieistniejące obligacje dolarowe. Prokuratura położyła wreszcie kres oszustwom. Blisko sto tysięcy oszukanych klientów oczekuje na wymiar.

Atak szału całej rodziny po spożyciu korzeni blekotu.

Wilno. Niezwykły wypadek ataku szału całej rodziny wskutek zatrucia blekotem zdarzył się w Augustowie. Niejaka Ewa Suchocka, chcąc przyrządzić potrawę z pasternaku, przez pomyłkę nazbierała również trujących korzeni blekotu.

Po spożyciu wiecierzy cała rodzina, składająca się z trzech kobiet, mężczyzny i jednego dziecka, uległa zatruciu i wpadła w szał. Zatruci zaczęli demolować mieszkanie bić się między sobą i wrzeszczeć w niebogłosy. Sąsiedzi, słysząc dzikie krzyki w mieszkaniu Suchockich, sprowadzili policję i lekarza. Wszystkich zatrutych po nałożeniu kaftanów bezpieczeństwa skierowano do szpitala miejskiego.



Po zderzeniu zatonął w porcie kanadyjskim Montreal okręt-cysterna.

Ze stosunków małżeńskich w Bolszewji.

Rozwiódł się 58 razy...

Z Moskwy donoszą: W mieście Tuła, znanem z produkcji samowarów, odbył się proces pewnego wysokiego urzędnika GPU, który był pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za to, że w ciągu ostatnich 5-ciu lat ożenił się i rozwiódł 58 razy. Z tych małżeństw urzędnik miał kilka tuzinów dzieci. Jest rzeczą naturalną, że nawet jego wysoka pensja nie mogła wystarczyć na opłacenie alimentów. Sąd skazał urzędnika na 4 lata więzienia.

Skazanie Brygidy Helm.

Berlin. Znana artystka filmowa Brygida Helm skazana została na 2 miesiące więzienia za spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała. Mianowicie artystka w dniu 27 sierpnia rb., powracając z jakiegoś przyjęcia, najechała prowadzonym przez siebie samochodem pewną kobietę. Ukaranie artystki grzywną pieniężną było niemożliwe, gdyż wypadek tego rodzaju zdarza się jej już poraz drugi.

Boże Narodzenie w Rzymie.

Jak się dowiadujemy, w połowie m-ca grudnia rb. wyjeżdża do Rzymu pielgrzymka pod wysokim protektoratem J. E. Ks. Biskupa Polowego W. P. Gawliny, organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach (Piłsudskiego 58). Pielgrzymka ta spędzi w Rzymie Święta Bożego Narodzenia i powróci do kraju w pierwszych dniach m-ca stycznia roku przyszłego. Podczas pobytu w Wiecznem Mieście, który przypada na okres świąteczny, pielgrzymi przyjęci zostaną na specjalnej audjencji przez Ojca św., co przypadnie zapewne w dzień wigilijny. Przypuszczać należy, że pielgrzymka ta ze względu na niską cenę udziału, wynoszącą zaledwie 495 zł i niezwykle bogaty program oraz możność spędzenia Świąt Bożego Narodzenia w Rzymie będzie najliczniejszą ze wszystek pielgrzymek polskich, które dotychczas odwiedziły Wieczne Miasto.

Informują nas również, że w związku z przyjazdem tej pielgrzymki do Rzymu — Polonja Rzymska zawiązała specjalny Komitet Przyjęcia.